



Drwale jak żubry

Edward Marszałek

Druga sobota sierpnia to tradycyjny termin Dnia Żubra w Lutowiskach, podczas którego rozgrywane są zawody bieszczadzkich drwali. To najbardziej widowiskowy element tej imprezy o ponadlokalnej randze, która w tym roku miała VII edycję. Warto dodać, że rok 2013 obchodzony jest jako Karpacki Rok Żubra



Licznie zjawili się miejscowi i turyści – wielu z nich przyjechało wyłącznie po to, by dopingować ludzi lasu w trakcie zmagania. Tegoroczne zawody były jednocześnie eliminacjami do Mistrzostw Polski i regionalnych zawodów, organi-

Fot. E. Marszałek (2)



Najlepsi bieszczadzcy drwale

zowanych corocznie przez Krośnieński Oddział SITLiD.

W tym roku wystartowało 16 zawodników, z firm świadczących usługi na terenie nadleśnictwa Lutowiska, Komańcza i Stuposiany. Rywalizację zaczęto wczesnym rankiem od ścinki słupów. Konkurencję tę, rozgrywaną na stoku, śledziły kamery dwóch stacji telewizyjnych, zaś Polskie Radio Rzeszów przekazywało relacje bezpośrednie z poszczególnych konkurencji.

Wkopane pionowo w ziemię pnie świerków, spadały obalane precyzyjnymi rzazami – kilku zawodników trafiło wprost na palik. Najlepszy w tej konkurencji, Paweł Włodarczyk, zdobył aż 583 punkty i wydawało się, że zyskał sporą zaliczkę na zwycięstwo. Tymczasem w kolejnych konkurencjach – wymianie piły łańcuchowej i przerzynce zło-

żonej – wygrał Ryszard Pietruś. Jednak na prowadzenie wysunął się równo punktujący Andrzej Ślemp. Z kolei przerzynkę na dokładność wygrał Dawid Kilian, dołączając do grona pretendentów do tytułu mistrzowskiego.

Wszystko rozstrzygnęło się w okrzyszowaniu, które przeprowadzono parami dla większej widowiskowości. Dość niespodziewanie najlepszy okazał się tu Bogusław Borzęcki, który dzięki 320 punktom wskoczył tuż za podium. Po wszystkich konkurencjach w pierwszej trójce znaleźli się: Andrzej Ślemp z Nadl. Lutowiska (1147 pkt), przed Dawidem Kilianem (Nadl. Komańcza), który zdobył zaledwie 3 punkty mniej, i Ryszardem Pietruś z Nadl. Lutowiska (1105 pkt).

Wszystkie konkurencje komentował dla publiczności Maciej Szpiech, leśnik z Nadleśnictwa Rymanów, dając szansę licznie zgromadzonym turystom lepiej zrozumieć przebieg rywalizacji i poznać niuanse trudnego leśnego rzemiosła.

– Zawody rozgrywane były według regulaminu IALC, co sprawia, że końcowa punktacja jest niższa, niż przy stosowaniu tradycyjnych kryteriów nastawionych głównie na bezpieczeństwo pracy – mówi Michał Szczerbicki, sędzia główny zawodów. – Udało się nam jednak wyróżnić trzech najlepszych, którzy będą reprezentować nasz region na krajowych zawodach drwali, gdzie jako nasz reprezentant w kategorii juniorów zakwalifikował się również Adam Mazurek. Dwie osoby uzyskały też prawo startu w zawodach regionalnych organizowanych przez SITLiD. Był to świetny sprawdzian przed tymi zmaganiem.

Imponująca była pula nagród rzeczowych sfinansowanych przez organizatorów. Każdy z zawodników otrzymał m.in. nowoczesne obuwie ochronne. Pamiątkowe puchary zwycięzcom wręczył Krzysztof Mróz, wójt Gminy Lutowiska.



W ścinie najlepszy był Paweł Włodarczyk, ostatecznie zajął jednak szóste miejsce